



KOMERS

NAGRODZONA RECENZJA

HULAJNOGA WYCZYNOWA

REDAKTORZY NUMERU:

Maciek, Patrycja, Łukasz, Maja, Zuzia, Helz, Olivier, Kacper

KOMERS

W pierwszy piątek czerwca w naszej szkole na sali gimnastycznej był komers. Bal ósmoklasisty to tradycyjne i uroczyste spotkanie, często połączone z imprezą taneczną na zakończenie danego etapu edukacji, w tym przypadku szkoły podstawowej.



Ta wyjątkowa uroczystość w naszej szkole odbyła się po dość długiej przerwie, która była spowodowana między innymi pandemią i związanymi z nią obostrzeniami.

NIEZAPOMNIANY KOMERS

Według mnie impreza była bardzo udana. Wszystko było przemyślane zrobione - dekoracje, przekąski, co dawało naprawdę niesamowity efekt.

Oczywiście nie mogło zabraknąć tradycyjnego rozpoczęcia, czyli poloneza, nie zabrakło także belgijki. To taka tradycja w naszej szkole. Szkoda, że w przyszłym roku nas już w niej nie będzie.

Patrycja



Foto-budka była też jedną z fajnych atrakcji przygotowanych przez naszych super rodziców.



NIESPODZIANKA

Rodzice przygotowali dla nas również niespodziankę - prezentacje, które przedstawiały wspólne chwile poszczególnych klas i jak się zmieniliśmy na przestrzeni lat, od kiedy jesteśmy uczniami tej szkoły.

Naprawdę była to świetna zabawa, którą zapamiętam na długi czas.

*Patrycja
więcej: str. 3*

KOMERS



Zaczęło się uroczyście - polonezem. Potem rodzice powitali wszystkich, a następnie Pani Dyrektor życzyła wszystkim miłej zabawy. Po tej części oficjalnej było już inaczej.

Wszystko przygotowali rodzice i to było super. Były światła dyskotekowe, balony i nawet tuby z konfetti. Rodzice nawet zadbali o DJ. Puszczął świetne kawałki, do których cała młodzież oraz grono pedagogiczne świetnie się bawiło.

Łukasz



Naprawdę podziękowania przede wszystkim należą się Rodzicom, którzy w tajemnicy przygotowali tak wspaniałą uroczystość dla nas i naszych nauczycieli.

Kacper

Chyba wszyscy bawili się świetnie. Tańczyli uczniowie, rodzice i nauczyciele.

Maja



Wszyscy na balu wyglądali wyjątkowo. Dziewczyny takie dorosłe, chłopcy w garniturach. Naprawdę to był pierwszy prawdziwy bal.

Według mnie atrakcją całego wieczoru był taniec mojego kolegi z klasy Kacpra Kuny z panią od biologii Katarzyną Sobotą. Kacper również tańczył z innymi nauczycielkami.

Helz



Myślę, że chyba wszyscy ósmoklasiści chętnie by powtórzyli jeszcze raz taki komers. Bardzo mi się podobało, niepowtarzalna atmosfera i wspaniałe przeżycie.

Łukasz

Ten bal zostanie w mojej pamięci na pewno długo. Chyba do studniówki.

Zuzia

NAGRODZONA RECENZJA

*Maciek Grochowina dostał wyróżnienie w III Powiatowym Konkursie z okazji Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich – Czytam, więc jestem organizowanym przez Zespół Szkół Ogólnokształcących i Technicznych w Wojkowicach.
Oto jego recenzja - nagrodzona.*

CZARNOBYL SPOWIEDŹ REPORTERA

To książka, która jest reportażem ukraińskiego fotografa Igora Kostina. Popularność przyniosło mu jedno z pozostałych 20 zdjęć wybuchającego reaktora.

Reportaż opowiada oraz obrazuje, poprzez zawarte w nim fotografie, historię tragedii, która wydarzyła się 26 kwietnia 1986 r. w Czarnobylu.

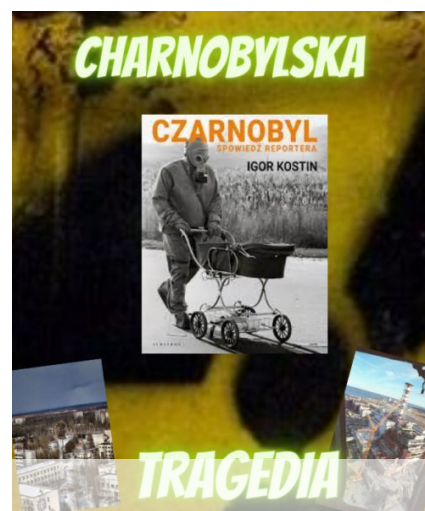
PIERWSZA FAZA WYBUCHU

Na początku utworu dowiadujemy się o pierwszej fazie wybuchu elektrowni oraz o ciężkiej pracy robotników, naukowców, inżynierów i likwidatorów - osób pracujących w centrum reaktora numer 3.

CENZURA

Autor pokazuje także funkcjonującą na terenach ZSRR w latach 80 cenzurę. Dopiero po pewnym czasie ludzie dowiedzieli się o katastrofie. Władze Związku Radzieckiego, aby nie siać paniki, zezwoliły na organizację Święta Pracy w Kijowie, który znajduje się około 152 km od radioaktywnej strefy.

Reaktywna chmura jest w stanie szybko przebyć ten dystans.



Należy również uwzględnić, że we wschodniej Europie środki ochrony osobistej, tj. maseczki, rękawiczki i kombinezony nie były wystarczające (kombinezony wystarczały na jedno użycie, natomiast maseczki przepuszczały promieniowanie).

LIKWODATORZY

Kluczową rolę odegrali wspomniani wcześniej likwidatorzy, którzy w znacznym stopniu pomogli opanować rozchodzącą się chmurę. Musieli wykonywać prace na dachu reaktora - roboty mechaniczne nie były w stanie wykonać tych prac. Prace te polegały na zbieraniu radioaktywnych odpadów z dachu. Ludzie mogli wytrzymać tam tylko minutę. Często chorowali oni na chorobę popromienną, mieli choroby serca oraz nowotwory. Wiele z tych chorób przenosiło się na kolejne pokolenia, np. dzieci z zniekształconymi kończynami lub niedoczynnością tarczycy.

MIESZKAŃCY PRYPECI

Kostin podkreśla również kryzys mieszkańców Prypeci (miasta położonego obok rzeki o tej samej nazwie, szczególnie dotkniętego promieniowaniem), którzy byli zmuszeni opuścić swoje mieszkania, domy, a czasem nawet bliskich (osoby dotknięte chorobą popromienną i starszych ludzi - nie chcieli oni opuszczać swoich domów). Musieli oni zacząć życie na nowo, zapominając o dawnym miejscu pracy, znajomych.

ciąg dalszy: str. 5

NAGRODZONA RECENZJA

Maciek przez cztery lata był redaktorem naszej szkolnej gazetki internetowej, czyli WagnerPress II. Nic więc dziwnego, że jego pasje to reportaże. Cieszymy się, że tuż przed rozstaniem z redakcją zdobył jeszcze powiatową nagrodę, bo jest ósmoklasistą.

CZARNOBYL SPOWIEDZ REPORTERA - ciąg dalszy

Po wysiedleniu ludzi ze strefy zagrożenia zaczęto prace nad dezynfekcją miasta - domy, samochody musiały zostać spryskane specjalnym środkiem odkażającym. Była to praca męcząca i żmudna, ale konieczna, by zahamować rozprzestrzenianie się promieniowania.

SARKOFAG

Gdy dezynfekcja została wykonana, zaczęto prace nad budową sarkofagu. Uniemożliwił on dalsze wydostawanie się promieniotwórczych oparów. Autor szczegółowo opisuje jego budowę. Dowiadujemy się, że składa się on z 27 stalowych belek i dachu. Ołowiana budowla była przełomem w radzieckiej architekturze.

SĄD

Osoby sprawujące nadzór nad budową elektrowni zostały postawione przed sądem za spowodowanie wypadku i niedokładność robotników, niektórzy z tych ludzi trafili do więzienia nawet na 9 lat!

PO promieniowaniu

Katastrofa w elektrowni przyniosła po sobie ogromne straty gospodarcze, wiele porzuconych budynków, maszyn i urządzeń. Należy również pamiętać o śmierci wielu osób przebywających w strefie promieniowania.

REPORTAŻ OSTRZEŻENIEM

Historia, którą opowiadana nam książka, ostrzega przed niebezpieczeństwem wiążącym się z braku dokładności w pracy.

Reportaż oceniam pozytywnie, ponieważ miałem szansę dowiedzieć się naprawdę ciekawych informacji oraz móc „przeżyć” cały wypadek oczami bohatera. Książkę mogę polecić każdemu, kogo interesuje historia radioaktywnego wypadku.

Maciek Grochowina



KILKA SŁÓW O AUTORZE

Igor Fiodorowicz Kostin był ukraińskim fotografem oraz dziennikarzem.

Jako fotograf pracował dla kijowskiego oddziału agencji Novosti. W dniu 26 kwietnia 1986 roku razem z dwoma innymi fotografami znalazł się na miejscu katastrofy w Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej. Przeleciał helikopterem nad elektrownią wykonując około 20 zdjęć, jednak promieniowanie zniszczyło film. Jedyne ocalone zdjęcie z kliszy uchodzi za jeden z najbardziej charakterystycznych obrazów katastrofy. Potem Kostin fotografował jeszcze między innymi grupy likwidatorów oczyszczających strefę katastrofy. Zmarł w wypadku samochodowym pod Kijowem w 2015 roku.

HULAJNOGA WYCZYNOWA

pasja

*Pasją **Oliviera Kręcisz** jest jazda na hulajnodze wyczynowej. Może chcecie do niego dołączyć? Jego styl jazdy to styl parkowy. A o hulajnogach wie naprawdę dużo. Bo by jeździć wyczynowo, trzeba wiedzieć, jaką hulajnogę kupić.*

HULAJNOGI WYCZYNOWE A STYLE JAZDY

Zacznijmy od budowy hulajnogi.

Hulajnoga składa się z: **girpów** inaczej rączek, są miększe i twardsze. Od nich zależy, jak mocny i odczuwalny chwyt kierownicy będzie się miało.

Kierownice dzielą się na aluminiowe, tytanowe oraz stalowe. Aluminiowe są lekkie, dzięki czemu wykonywanie tricków będzie prostsze. Stalowe kierownice są cięższe i wykonane z solidniejszego materiału, dzięki czemu przekłada się to na większą wytrzymałość. Tytanowe są droższe od aluminiowych i stalowych, natomiast są wytrzymalsze od stalowych czy aluminiowych oraz są zarazem bardzo lekkie.

Zacisk: zaciska on kierownicę tak, aby ta trzymała się widelca. Nie każdy zacisk wejdzie w każdą kierownicę. Zależy to od rodzaju systemu kompresji i wymiarów wewnętrznych i zewnętrznych kierownicy.



Stery: znajdują się w nich łożyska. W każdej hulajnodze potrzeba stera dolnego oraz górnego.

Stery odpowiadają za płynne kręcenie się kierownicy. Bez nich nie da się jeździć.

Widelec posiada system kompresji. W hulajnodze wyróżniamy kilka systemów, takich jak SCS, IHC, HIC, ICS. Widelec niweluje luzy i składa całą hulajnogę w całość.



Podest: dobranie odpowiedniego podestu zależy od stylu jazdy użytkownika. Są podesty krótsze, dłuższe, szersze i węższe. Kółka są większe i mniejsze, miększe i twardsze.

STYLE JAZDY

Podczas jazdy na hulajnodze wyróżniamy 2 style: parkowy oraz streetowy. Styl parkowy jest to jazda na skate parku. Triki wykonuje się głównie na dużych wysokościach czy też w powietrzu. Wymagają one dużego skupienia i wytrzymałości. Styl streetowy - w tym stylu ślizga się podestem po murkach i rurkach. Tutaj używa się trwalszych części, gdyż niszczą się one szybciej.

Hobby to nie należy do najtańszych, ponieważ części nie są niezniszczalne i po czasie się zużywają i trzeba je wymienić.

Tańsze, ale już nieco lepsze hulajnogi są w zakresie cenowym od 600 do 1200 zł, natomiast takie dla bardziej wymagających zajawkowiczów są już droższe i są w zakresie od 2500 do nawet 4000 tysięcy zł.

Olivier Kręcisz